

**Dr Katarzyna Banasik**

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego  
Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych  
Katedra Prawa Karnego

## **AUTOREFERAT**

### **przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych**

#### I. Uzyskanie stopnia doktora nauk prawnych

Tytuł magistra w zakresie prawa uzyskałam w 2003 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (dyplom z wyróżnieniem).

Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskałam w marcu 2005 r. na Uniwersytecie Jana Gutenberga w Moguncji (w ramach Europejskiego Kolegium Doktoranckiego). We wrześniu 2005 r. mój dyplom doktorski został nostryfikowany przez Uniwersytet Jagielloński.

#### II. Osiągnięcie naukowe

Jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) przedstawiam monografię zatytułowaną

#### **„Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim”**

(Wolters Kluwer SA, Warszawa 2013)

liczba stron: 806, liczba arkuszy wydawniczych: około 53,5

Przedmiotowa monografia jest efektem zrealizowania projektu badawczego habilitacyjnego, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki na podstawie decyzji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego jako projekt badawczy nr N N110 003240, przyjęty do finansowania w ramach 40. konkursu wniosków o finansowanie projektów badawczych. Byłam kierownikiem, a zarazem jedynym wykonawcą tego projektu.

Wskazana monografia jest pierwszym w literaturze polskiej opracowaniem poświęconym komparatystycznemu spojrzeniu na karnoprawne przedawnienie w systemie *civil law* oraz w systemie *common law*.

Na decyzję o poświęceniu badań naukowych zagadnieniu przedawnienia miał wpływ m.in. brak aktualnej monografii na ten temat. Ostatnie kompleksowe opracowanie to książka K. Marszała, zatytułowana *Przedawnienie w prawie karnym*, wydana w 1972 r., a zatem powstała na gruncie poprzedniego kodeksu karnego. W książce tej omówiono przedawnienie w polskim prawie karnym. Wskazano też zwięźle relewantne rozwiązania prawne wybranych państw europejskich, nie znalazła się wśród nich Austria ani Wielka Brytania. Przedstawiona przeze mnie monografia bazuje na innej koncepcji. Zawiera wprawdzie szczegółową analizę przedawnienia w polskim prawie karnym, dokonaną na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów, ale ujęciu jej struktury i zakresu podejmowanych w niej problemów przyświecała myśl o internacjonalizacji prawa. Powszechnie wiadomo, że współcześnie coraz bardziej zyskuje na znaczeniu szeroko pojęte umiędzynarodowienie. Poza sferą jego wpływów nie pozostaje porządek prawny. Z tego względu badanie instytucji prawnych nie może zostać ograniczone do analizy przepisów krajowych, lecz powinno być przeprowadzane na tle uregulowań międzynarodowych. Dlatego też pierwszą część pracy poświęciłam analizie międzynarodowych i europejskich aktów prawnych, relewantnych dla karnoprawnego przedawnienia.

Analiza ta wykazała, że karnoprawne normy przedawnienia zostały wyrażone *expressis verbis* w trzech aktach prawnomiędzynarodowych. Dwa spośród nich, to jest konwencja z 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości oraz Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z 1998 r., powstały na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Trzeci, to jest konwencja z 1974 r. o niestosowaniu przedawnienia do zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych, powstał na forum Rady Europy.

Mając na uwadze, iż polskie prawo karne nie egzystuje w izolacji, lecz jest częścią europejskiego obszaru prawnego, dokonałam gruntownej analizy przedawnienia w wybranych obcych porządkach prawnych, reprezentujących światowe systemy prawne. Jako przykład państwa o systemie kontynentalnym wybrałam Austrię. Przedstawiłam przedawnienie w austriackim prawie karnym, wskazując na ciekawe i odmienne od polskich rozwiązania prawne. Następnie zbadałam problematykę karnoprawnego przedawnienia w angielskim prawie karnym, albowiem prawo angielskie jest klasycznym przykładem *common law*. Powszechnie wiadomo, że w systemie anglosaskim przestępstwa nie ulegają przedawnieniu, a

pewne wyjątki w tej kwestii wprowadzane są co do drobnych przestępstw. Na takim stwierdzeniu zwykle kończą się w polskiej literaturze - pojawiające się bardzo rzadko - jakiegokolwiek informacje na ten temat. Powyższe było również mnie wiadome, gdy podejmowałam się zbadania przedmiotowego zagadnienia. Podkreślić należy, w literaturze angielskiej nie ma kompleksowego opracowania na ten temat ani nawet części jakiegoś opracowania, w którym zebrane byłyby wszystkie odnośne unormowania. Badanie angielskiego prawa było zatem poszukiwaniem relewantnych rozwiązań prawnych. W efekcie analiz i rozważań sformułowałam końcowe wnioski. Stwierdziłam m.in., że można mówić o funkcjonowaniu w angielskim prawie karnym instytucji *quasi*-przedawnienia. Mianowicie, w przepisach prawa statutowego, jak również w ogólnych zasadach *common law* można dopatrzeć się przejawów przedawnienia. Angielskiemu prawu karnemu nie jest natomiast znana instytucja przedawnienia wykonania orzeczonych środków reakcji karnej. Przejawy przedawnienia karalności skategoryzowałam jako szczególne i ogólne.

Generalne refleksje wypływające ze zbadania karnoprawnego przedawnienia w systemie kontynentalnym i anglosaskim, na przykładzie wybranych trzech państw, zawarłam w końcowej części monografii. Wyraziłam m.in. pogląd, że w przyszłości oba te systemy w aspekcie przedawnienia w prawie karnym gdzieś się spotkają. Rozważania doprowadziły mnie do wniosku, że to spotkanie nie nastąpi w pół drogi, lecz raczej bliżej aktualnego systemu prawa pisanego. Analiza ewolucji uregulowań dotyczących przedawnienia w obu systemach pozwoliła mi zauważyć, że współcześnie w systemie kontynentalnym zaostrza się odpowiedzialność karną w zakresie przedawnienia, a w systemie *common law* się ją łagodzi. W tym fragmencie rozprawy wyraziłam również refleksje dotyczące przyszłości angielskiego prawa karnego w zakresie jego kodyfikacji. Stwierdziłam, że tak jak angielskie społeczeństwo z każdym dniem coraz bardziej przestaje być tradycyjnym angielskim społeczeństwem, tak i angielskie *common law* przestaje być tradycyjnym *common law*. Można prognozować, że w przyszłości nastąpi kodyfikacja prawa karnego w krajach o systemie *common law*. Być może w przyszłości nie będziemy w odniesieniu do prawa angielskiego mówić o systemie *common law*, lecz raczej o systemie mieszanym. Wywiodłam, że skodyfikowanie prawa karnego będzie sprzyjać wyraźnemu uznaniu instytucji przedawnienia na wzór krajów z Europy kontynentalnej. *Quasi*-przedawnienie w systemie *common law* będzie się stopniowo upodabniać do przedawnienia w systemie prawa pisanego.

W prezentowanej monografii zostało dogłębnie przeanalizowanych wiele kwestii spornych, dotyczących przedawnienia w polskim prawie karnym. Wśród tych kwestii są zagadnienia z obszaru prawa materialnego, jak też zagadnienia proceduralne, takie jak np.

wszczęcie postępowania karnego, czy ingerencja prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych. W zakresie spoczywania biegu przedawnienia wykonalności analizy musiały mieć za przedmiot uregulowania kodeksu karnego wykonawczego. Przeprowadzone badania wkroczyły również na obszar prawa konstytucyjnego.

W rozprawie wyraziłam m.in. zainspirowane poglądem austriackiego autora spostrzeżenie, że w prawie człowieka do prywatności można by dopatrzeć się zarodka przedawnienia karalności przestępstw o niskim ciężarze gatunkowym. Przeprowadziłam również rozważania na temat zrzeczenia się przedawnienia przez oskarżonego. Doszłam do konkluzji, że nie ma wystarczającego uzasadnienia dla wprowadzenia do prawa karnego unormowania pozwalającego oskarżonemu zrezygnować z konsekwencji prawnych przedawnienia karalności czynu i skonstatowałam, że w przedmiotowej kwestii należy pozostawić *status quo*.

Szczególnie zainteresowało mnie zagadnienie temporalnej limitacji karalności przestępstw materialnych. Wyniki badań tego problemu upowszechniłam ponadto w formie artykułu (*Karalność przestępstwa ze skutkiem oddalonym w czasie*, w: „Państwo i Prawo” 2012, nr 10 – w dziale „Dyskusja nad reformą prawa karnego”). Wskazałam na kontrowersyjne konsekwencje, do jakich prowadzi rozwiązanie *de lege lata*, zgodnie z którym, jeżeli dokonanie przestępstwa zależy od nastąpienia określonego w ustawie skutku, bieg przedawnienia rozpoczyna się od czasu, gdy skutek nastąpił. Skonkludowałam, że w aktualnym stanie prawnym w przypadku nastąpienia skutku w oddaleniu temporalnym od czynu dochodzi do oddzielnego przedawnienia się karalności usiłowania i karalności dokonania tego samego przestępstwa. W polskim prawie karnym – zarówno w odniesieniu do przestępstw umyślnych, jak i przestępstw nieumyślnych - brak jest jakiegokolwiek granicy czasowej, do której miałby nastąpić prawnie relewantny skutek. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest temporalny bezkres karalności przestępstw materialnych. W efekcie rozważań wysunęłam postulat *de lege ferenda*, wedle którego „spóźniony” skutek byłby karnoprawnie irrelewantny.

Tekst zawierający wyżej zarysowane rozważania został zaprezentowany podczas „Forum Młodych Karnistów” w dniu 5 września 2012 r., które bezpośrednio poprzedzało rozpoczęcie Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego i Kryminologii.

Organizatorzy do dyskusji wybrali trzy artykuły spośród zgłoszonych.

Fragment ogłoszenia Organizatorów (Katedra Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego):

„Przedmiotem dyskusji na Forum będą najciekawsze publikacje młodych naukowców, którzy nie ukończyli 35 lat, a które ukazały się od czasu ostatniego Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego

w Toruniu. Jednocześnie zwracamy się do wszystkich, w tym w szczególności młodych naukowców, z prośbą o wskazanie publikacji, które z uwagi na ich oryginalność i walory naukowe powinny być przedmiotem dyskusji w czasie Forum Młodych Karyistów. Z przestanych propozycji zostanie dokonany wybór publikacji zaprezentowanych w czasie Forum."

Głosy wyrażone podczas dyskusji na Forum skłoniły mnie do ponownego rozważenia przedmiotowego zagadnienia. Analiza, którą następnie przeprowadziłam wykazała kolejną słabość obecnego unormowania. Mój postulat karnoprawnej irrelewantności „spóźnionego” skutku zyskał zatem na znaczeniu. Rozważania w tej kwestii przedstawiłam w artykule pod tytułem *Skutek bliższy i dalszy czynu a przedawnienie karalności* (w: „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 6 – ten tekst nie został włączony do niniejszej monografii).

W prezentowanej monografii dobitnie zaakcentowałam i uzasadniłam stanowisko, że w polskim prawie karnym materialnym nie ma przerwy w biegu terminów przedawnienia karalności, a w odniesieniu do art. 102 k.k. należy mówić o dodatkowych terminach przedawnienia karalności. Mając na względzie aktualność i znaczenie problemu przedawnienia karalności przestępstw seksualnych przeciwko małoletnim, przedstawiłam austriacki dorobek w tej kwestii i wysnułam relewantny wniosek względem polskiego uregulowania. Stwierdziłam mianowicie, że przepis art. 101 § 4 k.k. nie jest adekwatną reakcją karnoprawną na naruszenie sfery wolności seksualnej osób małoletnich i należałoby zastanowić się nad celowością wydłużenia okresu karalności o kilka lat, poprzez zmianę granicy 23 lat na 28 lat. Przeprowadziłam także rozważania na temat dopuszczalności orzekania środków zabezpieczających wobec sprawcy niepoczytalnego w czasie czynu po upływie długiego okresu od czasu popełnienia czynu oraz na temat przepadku jako środka zabezpieczającego. Stałam na stanowisku, iż należy zakazać mocą ustawy orzekania wszelkich środków zabezpieczających po ziszczeniu się przedawnienia. Zaproponowałam, aby przyjąć, że przedawnienie orzekania o tych środkach następuje po upływie terminu określonego w kodeksie karnym dla danego typu czynu jako termin przedawnienia karalności. Wywiodłam przy tym m.in., że czas na zastosowanie adekwatnego środka reakcji karnej powinien być zrelatywizowany do czynu, a nie do stanu psychicznego jego sprawcy.

W monografii dokonałam analizy przedawnienia wykonania środków karnych i środków zabezpieczających, uwieńczonej propozycją nowelizacji kodeksu karnego w tym zakresie. Wykazałam, że nie należy odnosić przedawnienia wykonalności do środków karnych wymienionych w art. 39 pkt 1–3 k.k., a powinno się objąć nim środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób. Ponadto zasadna byłaby rezygnacja z wyodrębnienia przedawnienia środka karnego w postaci obowiązku

naprawienia szkody. Argumentowałam również na rzecz wyraźnego wprowadzenia przedawnienia wykonalności środków zabezpieczających orzekanych wobec sprawców niepoczytalnych w czasie czynu, jak też wskazałam na konieczność określenia odpowiedniej długości terminów przedawnienia także odnośnie do uznawanych *de lege lata* za przedawnialne środków zabezpieczających związanych ze skazaniem sprawcy.

Przedmiotem rozważań uczyniłam zagadnienie odroczenia i przerwy a spoczywania biegu przedawnienia kary pozbawienia wolności. Rozważania na ten temat zakończyłam sformułowaniem propozycji zmian nie tylko kodeksu karnego, ale i kodeksu karnego wykonawczego. Skonkludowałam m.in., że odroczenie wykonania kary i przerwa w wykonywaniu kary powinny wstrzymywać bieg przedawnienia, chyba że udzielenie odroczenia lub przerwy było obligatoryjne albo zachodzą przesłanki określone w art. 151 § 2 k.k.w. Przeprowadziłam również wywód na temat immunitetów w aspekcie przedawnienia. W monografii poszczególne immunitety zostały przeanalizowane w kontekście ich relewantności dla przepisów o spoczywaniu biegu przedawnienia - zarówno przedawnienia karalności, jak i przedawnienia wykonalności. Uwagę poświęciłam również problematyce przedawnienia przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych, a odnośne rozważania zakończyłam wnioskiem o zasadności nowelizacji w tej kwestii zarówno kodeksu karnego, jak i Konstytucji.

W monografii sformułowałam wiele postulatów *de lege ferenda*. Są one efektem przemyśleń poczynionych podczas i po zbadaniu zagadnień odnoszących się do karnoprawnego przedawnienia w trzech wybranych państwach. Niektóre ze zgłoszonych postulatów są to propozycje daleko idące, zostały one jednak poprzedzone gruntowną analizą i pogłębionymi rozważaniami przedmiotowych kwestii. Wśród tych postulatów znalazła się m.in. propozycja uchylecia obecnego art. 101 § 3 k.k. i art. 105 § 2 k.k. oraz zmiany art. 103 § 2 k.k. i art. 105 § 1 k.k.

Relevantne postulaty znalazły odzwierciedlenie w projekcie nowelizacji rozdziału XI kodeksu karnego, zatytułowanego „Przedawnienie”. Opracowanie takiego projektu było założonym przeze mnie końcowym celem i wymiernym efektem badań naukowych. Należy zaakcentować, że przedstawiona postać projektu jest rezultatem nie tylko rozważań nad polskim prawem, ale na jej wykreowanie miały wpływ także refleksje wypływające z analizy prawa austriackiego i badań prawa angielskiego jako najbardziej reprezentatywnego przykładu systemu *common law*.

Zaprezentowana monografia bazuje na bogatej literaturze (około 750 pozycji), zarówno polsko-, jak też niemiecko- i anglojęzycznej.

### III. Opis pozostałego dorobku naukowego

Nadmieniam, że pełny wykaz moich publikacji naukowych zawarty jest w odrębnym załączniku do wniosku. Poniżej wskażę i scharakteryzuję jedynie wybrane publikacje.

Prace badawcze, których wyniki znalazły odzwierciedlenie w publikacjach, dotyczyły zagadnień z zakresu prawa karnego, prawa wykroczeń, postępowania karnego i prawa międzynarodowego. Zdecydowana większość z nich dotyczyła jednak prawa karnego materialnego. Wspomnieć w tym miejscu należy, że problematyka poruszona w przedstawionej wyżej monografii wkroczyła ponadto na obszar prawa konstytucyjnego i prawa karnego wykonawczego. Prowadziłam badania naukowe również w zakresie prawa niemieckiego, austriackiego i angielskiego.

Moje pierwsze zainteresowanie badawcze dotyczyło problematyki współdziałania w popełnieniu przestępstwa. Modelom odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie i formom współdziałania, a w szczególności formom sprawstwa w prawie polskim i niemieckim poświęciłam rozprawę doktorską (*Die Erscheinungsformen der Täterschaft im deutschen und polnischen Recht*, Berlin 2005). Tej problematyki dotyczyły też moje pierwsze opracowania, napisane po zakończeniu pracy nad rozprawą doktorską.

Jedno z moich pierwszych opracowań dotyczyło również społecznej szkodliwości czynu (*Spoleczna szkodliwość czynu. Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30.03.2005 r. (II Aka 50/05)*, w: „Państwo i Społeczeństwo” V: 2005 nr 4, Kraków 2005). W początkowej fazie badań naukowych zajęłam się problematyką występku o charakterze chuligańskim, czemu poświęciłam dwa opracowania (*Czy celowe jest wprowadzenie do kodeksu karnego występku o charakterze chuligańskim?*, artykuł w: „Studia prawnicze. Rozprawy i materiały”, Kraków 2006; *Występek o charakterze chuligańskim (w świetle projektu zmiany kodeksu karnego z dnia 19 grudnia 2005 roku)*, artykuł w: „Państwo i Społeczeństwo”, VI: 2006 nr 4, Kraków 2006). Dokonałam dogłębnej analizy czynu o charakterze chuligańskim i opowiedziałam się przeciwko wprowadzeniu do kodeksu karnego występku o charakterze chuligańskim. Dokonałam także analizy ogłoszonego wówczas projektu zmiany kodeksu wykroczeń i innych ustaw (*Wokół projektu zmian prawa wykroczeń*, artykuł w: „Studia prawnicze. Rozprawy i materiały”, Kraków 2007) oraz oceny zaproponowanych rozwiązań, wysuwając w efekcie kilka postulatów *de lege ferenda*. Przedmiotem komparatystycznych badań uczyniłam wypadek mniejszej wagi w polskim oraz niemieckim prawie karnym. Przeprowadziłam szczegółową analizę tej konstrukcji prawnej,

skupiając się na jej charakterze i przesłankach decydujących o jej przyjęciu, w oparciu o bogatą literaturę i orzecznictwo (*Wypadek mniejszej wagi w prawie karnym*, w: „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 3).

Na pierwszym etapie pracy naukowej po uzyskaniu stopnia doktora zajęłam się również instytucją warunkowego umorzenia postępowania karnego (*Uwagi do art. 66 § 3 k.k.*, w: „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 7-8). Analizą objęłam przesłanki dodatkowe zastosowania tej instytucji, określone w § 3 artykułu 66 k.k. Zwróciłam uwagę na problem pojawiający się w przypadku tzw. przestępstwa bez ofiar oraz w sytuacji, gdy nie ma możliwości naprawienia szkody. W rezultacie analizy zaproponowałam daleko idące zmiany w uregulowaniu przesłanek dodatkowych (art. 66 § 2 i 3 k.k.), mające na celu umożliwienie szerszego zastosowania przedmiotowej instytucji.

W następnym stadium rozwoju naukowego zainteresowała mnie karnoprawna problematyka narażenia na zarażenie wirusem HIV, czemu dałam wyraz w artykule pod tytułem *Przestępstwo narażenia na zarażenie wirusem HIV (art. 161 § 1 k.k.)* (w: „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 6). W opracowaniu tym m.in. próbowałam odpowiedzieć na pytanie, jak zakwalifikować zachowanie sprawcy, jeśli nie tylko dojdzie do narażenia, ale faktycznie nastąpi zarażenie innej osoby wirusem HIV.

Zabrałam głos w dyskusji na temat karnoprawnej ochrony dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem, wypowiadając się pisemnie w kwestii nowo projektowanego typu czynu zabronionego (*Głos w dyskusji o art. 200a k.k. (przestępstwo groomingu)*, w: „Palestra” 2010, nr 3). Pomysł wprowadzenia do kodeksu karnego nowego typu przestępstwa obejmującego zachowania o charakterze groomingu oceniłam pozytywnie. Zastrzeżenia wyraziłam jednak co do zredagowania przepisu art. 200a k.k. i podałam propozycję jego zmiany.

Prowadziłam badania naukowe również w zakresie problematyki środków karnych. Przeprowadziłam dogłębną analizę stosowania środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości (*Podanie wyroku do publicznej wiadomości*, w: „Państwo i Prawo” 2010, nr 8), z uwzględnieniem aspektów karnomaterialnych i proceduralnych, jak też z odwołaniem do przepisów kodeksu karnego wykonawczego i ustawy – Prawo prasowe. Poruszyłam szereg praktycznych problemów wiążących się z przedmiotowym środkiem karnym. Jako ostatnią poruszyłam kwestię przedawnienia wykonania tego środka. We wskazanym opracowaniu po raz pierwszy zajęłam się problematyką przedawnienia – wówczas nie wiedząc jeszcze, że w przyszłości stanie się ona głównym przedmiotem moich badań naukowych.

Inny kierunek moich ówczesnych zainteresowań naukowych stanowiła karalność

bigamii (*Bigamia w polskim prawie karnym*, w: „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 9), co do której zgłosiłam postulat częściowej depenalizacji, oraz karalność kazirodztwa, a w szczególności zasadność penalizacji jako przestępstwa obcowania płciowego między ludźmi uznawanymi za zdolnych do podjęcia decyzji dotyczącej ich sfery seksualnej. Temu zagadnieniu poświęciłam m.in. artykuł zatytułowany *W kwestii penalizacji kazirodztwa* (w: „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 4). Pojawiła się w nim również kwestia zbiegu przepisów ustawy i dobra chronionego prawem. Do wspomnianego obszaru badawczego, obejmującego karnoprawną ochronę relacji międzyludzkich dotyczących sfery seksualnej, powróciłam w późniejszym stadium pracy naukowej. Podjęłam problematykę stosownej reakcji prawodawcy karnego na wykreowanie instytucji związku partnerskiego, prezentując relewantne rozwiązania austriackie (*Związki partnerskie a prawo karne*, w: „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 10). Problematyka ta jest aktualna. Przedmiotowy artykuł niejako antycypuje dyskusję o konieczności ewentualnych zmian w polskim kodeksie karnym w rezultacie normatywnego zaistnienia związku partnerskiego.

Na następnym etapie rozwoju naukowego zainteresowałam się prawem międzynarodowym, a w szczególności międzynarodowym prawem karnym. Analiza wybranych zagadnień doprowadziła mnie do konkluzji, że w prawie międzynarodowym nastąpiło przejście od zbrodni przeciwko pokojowi do zbrodni agresji i takąż transformacja, kompatybilna z tendencją ogólnoświatową, powinna nastąpić w przepisach krajowych (*Od zbrodni przeciwko pokojowi do zbrodni agresji*, w: „Palestra” 2012, nr 5-6 – tekst włączony następnie do zaprezentowanej monografii). Sporo uwagi poświęciłam ludobójstwu, czego wyrazem jest opracowanie *Trybunały „Gacaca” w Rwandzie* (w: „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” nr 16 (3/2011)).

Głównym przedmiotem moich badań naukowych na tym etapie pracy było przedawnienie w prawie karnym. Najważniejszym wymiernym rezultatem tych badań jest wskazana wyżej monografia. Wykonując określone w umowie z Narodowym Centrum Nauki zobowiązanie do upowszechniania wyników badań zrealizowanych w ramach projektu, opublikowałam w renomowanych czasopismach o zasięgu ogólnopolskim wyniki badań dotyczące niektórych zagadnień. Wśród nich jest opracowanie na temat karnoprawnego rozliczenia z totalitarną przeszłością w Austrii (*Rozrachunek z nazizmem i zwalczanie neonazizmu w Austrii*, w: „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 7-8). Nawiązując do wydarzeń w Norwegii z lipca 2011 r., wskazałam na aktualność i znaczenie poruszonej problematyki.

Inny obszar moich rozważań naukowych stanowiła strona podmiotowa przestępstwa. W tym obszarze prowadziłam również badania komparatystyczne, czego odzwierciedleniem

jest opracowanie *Dolus generalis w nauce polskiej i austriackiej* (w: „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 11). W innym opracowaniu ukazałam umyślność w austriackim prawie karnym (*Kradzież w zamiarze ewentualnym (umyślność w austriackim prawie karnym)*), w: „Studia prawnicze. Rozprawy i materiały” Kraków 2011). Artykuł zatytułowany *Nieumyślność w świetle propozycji nowelizacji Kodeksu karnego* (w: „Palestra” 2013, nr 7-8) napisałam po przedstawieniu przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego wstępnych propozycji nowelizacji części ogólnej kodeksu karnego. Wśród tych propozycji znalazła się bardzo istotna i daleko idąca zmiana normatywnego uregulowania nieumyślności. Nowelą byłyby objęte między innymi art. 1, art. 2, art. 9 i art. 28 k.k., a zatem przepisy dotyczące struktury przestępstwa, odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie, strony podmiotowej czynu zabronionego oraz błędu. We wspomnianym artykule dokonałam krytycznej analizy zaproponowanych zmian. Opowiedziałam się między innymi za pozostawieniem w art. 9 § 2 k.k. warunku przewidywalności. Pozytywnie oceniłam natomiast usunięcie z art. 9 § 2 k.k. elementu niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, jak również uchylenie obecnego przepisu art. 28 § 1 k.k.

Po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego – opracowującą wówczas projekt nowelizacji części ogólnej kodeksu karnego - głównymi założeniami planowanych zmian zajęłam się bliżej problematyką zatarcia skazania za przestępstwa o charakterze seksualnym. Podjęłam próbę ustalenia zakresu przestępstw, za które skazanie nie ulega zatarciu. W tym celu przeanalizowałam, jakie dobro prawne jest chronione przez poszczególne typy czynów zabronionych z rozdziału XXV. kodeksu karnego. Wskazałam zarzuty, jakie można postawić obecnemu unormowaniu z art. 106a k.k. W efekcie rozważań wysunęłam dwa postulaty *de lege ferenda*: art. 84a k.k. powinien zostać zmodyfikowany; art. 106a k.k. należy uchylić (*Zatarcie skazania za przestępstwa o charakterze seksualnym*, w: „Państwo i Prawo” 2013, nr 9 – w dziale „Dyskusja nad reformą prawa karnego”).

Badaniami naukowymi objęłam również sposoby tworzenia typów uprzywilejowanych czynu zabronionego przez polskiego ustawodawcę (*Typ uprzywilejowany czynu zabronionego*, w: „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 9). Doszłam do konkluzji, że typ uprzywilejowany przestępstwa może powstać na dwa sposoby. Pierwszym z nich, klasycznym, jest dodanie do typu podstawowego znamienia o naturze uprzywilejującej. Drugą metodą wykreowania typu uprzywilejowanego, właściwą wyłącznie dla tego rodzaju typu zmodyfikowanego, jest posłużenie się klauzulą generalną w postaci wypadku mniejszej wagi. Wypadek mniejszej wagi nie stanowi znamienia czynu, lecz jest raczej pojęciem nadrzędnym

– kategorią, która zawiera w sobie wszystkie znamiona typu podstawowego, wzbogaconą o dodatkowe okoliczności, aczkolwiek nie o dodatkowe znamię ustawowe. Te dodatkowe elementy powodują, że społeczna szkodliwość czynu jest o wiele niższa niż czynu odpowiadającego wyłącznie znamionom typu podstawowego. W takim świetle wypadek mniejszej wagi jest odrębną, swoistą formą typu uprzywilejowanego czynu zabronionego.

W kręgu moich zainteresowań badawczych znalazły się także przestępstwa trwałe. W tytule opracowania *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe* (w: „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7-8) celowo umieściłam w koniunkcji dwa pojęcia, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się synonimami. Rozważania na ten temat rozpoczęłam od zasygnalizowania ujęcia przestępstw trwałych w polskiej literaturze. Następnie zaprezentowałam interesujące ujęcie przestępstw trwałych w doktrynie austriackiej. Pokazałam przy tym, że termin „przestępstwo trwałe” (*Dauerstraftat*) i termin „delikt trwały” (*Dauerdelikt*) mają różne znaczenia. Termin „przestępstwo trwałe” jest pojęciem nadrzędnym (szerszym) wobec terminu „delikt trwały”. Przenosząc analizę na grunt polskich przepisów, podjęłam próbę podania cech konstytutywnych przestępstwa trwałego. Rozważania przeprowadziłam na przykładach wybranych typów czynów zabronionych. Przedmiotem analizy uczyniłam m.in. przestępstwo zniesławienia popełnione za pomocą Internetu (art. 212 § 2 k.k.). Doszłam do wniosku, że przestępstwo to w pewnych sytuacjach może być uznane za trwałe.

Mając na uwadze główne zagadnienie badawcze będące przedmiotem osiągnięcia naukowego, o którym mowa powyżej, warto wspomnieć, że owocem moich rozważań na temat przestępstw trwałych i deliktów trwałych jest również teza o konieczności zweryfikowania rozpowszechnionego i głęboko zakorzonego poglądu, którego trafność *prima facie* wydaje się oczywista, a mianowicie, że termin przedawnienia karalności przestępstwa trwałego biegnie od ustania bezprawnego stanu. Przeanalizowany przykład zniesławienia poprzez wpis na stronie internetowej zobrazował, iż bezprawny stan może trwać dłużej aniżeli bezprawne postępowanie jego twórcy. Rozważania przywiódły mnie do konkluzji, że termin przedawnienia karalności przestępstwa trwałego biegnie nie od ustania bezprawnego stanu, ale od ustania karnoprawnie relewantnego zachowania się sprawcy.

Katarzyna Bawerik